

W świecie audiofilskim przewody połączeniowe zyskały specjalny status. Dzięki wciąż nie do końca wyjaśnionym zależnościom parametrów mierzalnych z właściwościami brzmieniowymi, tajemnic związanych z procesem technologicznym (a także kulisami ich testów), otoczone są nimbem tajemniczości i podejrzliwości. Można jednak znaleźć kilka firm, które dość jasno określają techniczne podstawy swojego sukcesu, i które o voodoo posądzane być nie powinny. A przy cenach, jakie żądają za swoje "cudeńka", nie jest o to trudno....

WĘZE

CARDAS GOLDEN REFERENCE

Dystrybutor:
Cena [zł]:

RHYTHMICA

G.R. interkonekt (1m): 6000
G.R. głośnikowy (2x3m): 16 000

Firma Cardas postrzegana jest jako jedna z "rozsądniejszych" marek - żądnych tajemnic, zdrowy rozsądek i "przyjazne" (o, słodka bogini względności!) ceny. Poprosiłem dystrybutora o najdroższy set - *Golden Reference*. Pomimo, że do tanich nie należy, jego cena utrzymuje się w stanach średnich kablowej "arystokracji"

Seria Reference, jak sama nazwa na to wskazuje, zawiera wszystkie "patenty" firmy. Do najważniejszych należy tzw. *Golden Section*: oparta o *Golden Ratio* - "złotą proporcję" (1,6180339887...: 1), znaną już starożytnym Grekom i Egipcjanom - metoda skręcania poszczególnych drucików. Przewody Cardasa wykonywane są bowiem jako miedziane skrętki przewodników typu Litz. Każda z wiązek zbudowana jest z trzech warstw, w których przewody oplatają się pod określonymi kątami. Do wyznaczenia kątów i rozmieszczenia poszczególnych drucików tak, aby masa poszczególnych odcinków nieco się od siebie różniła, a tym samym, aby łamane były rezonanse, nieuniknione tam, gdzie płynie prąd, Georg Cardas wykorzystał symulacje komputerowe. Dochodzi do tego tzw. *Constant-Q*, metoda, w której stosuje się druciki o różnej grubości, a najcieńsze przewodniki znajdują się pośrodku wiązki, co ma zapobiegać gromadzeniu energii. W przewodach głośnikowych serii *Gold Reference* znajdziemy dwanaście takich wiązek, z których każda otoczona jest teflonowym izolatorem, a składa się z 816 pojedynczych drucików. Dookoła wszystkich wiązek umieszczono rurki teflonowe, które utrzymują przewodniki zawsze w tym samym miejscu. W interkonektach liczba wiązek jest mniejsza, zaś na całość nakładane są dwa, odizolowane od siebie ekrany. Na specjalną uwagę zasługują terminale. Cardas jest jednym z największych producentów wszelkiego rodzaju wtyków, gniazd itp. W dostarczonych przewodach głośnikowych zastosowano wtyki bananowe CABD, wykonane z niemagnetycznego materiału, jakim jest mosiądz, ro-

downe i pokrywane srebrem, a nakrętki złotem. Interkonekty wyposażono we wtyki SLVR, również pokryte srebrem.

Dźwięk Cardasów można określić jako spektakularnie neutralny. W superneutralnych systemach wydaje się, że Reference wydobywa każdą możliwą informację o dynamice i przestrzeni. Góra jest równie neutralna, chociaż w porównaniu z przewodami Nordosta można powiedzieć, że minimalnie przyciemniona. Jej charakter

jest raczej płynny, niż sycki i tnący. Odstępstwo od neutralności (biorąc pod uwagę cenę) można dostrzec w zakresie basu, który w porównaniu z przewodami Velluma jest dociążony i każe głośnikom ruszyć się o ułamek milimetra dalej. Dzięki temu system zagrał potężniej. Co ciekawe, im niższej klasy sprzęt, tym bardziej "sympatycznie" Cardas się zachowuje,

próbując wydobyć to co najlepsze, nie ukazując zbyt silnie wad. Używałem Cardasa podczas części odsłuchów w teście wzmacniaczy z rejonów 5000 zł i za każdym razem Reference wypuklał ich zalety - a to zwartość basu, a to koherencję średnicy, itp. Jednak im droższy system, tym mniej miał do powiedzenia. Mówiąc o neutralności mam na myśli nie ostrość i szklistość niektórych kabli. Przewody Cardasa niczego nie wyostrzają, a raczej pozwalają muzyce płynąć tymi "lepszymi" kanałami, może gdzieś minimalnie dodając jej perliskości. Biorąc pod uwagę stosunek ceny do jakości, są to jedne z najlepszych drogich przewodów na rynku.

